

3. niedziela Adwentu A

***Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg!
On sam przyjdzie i was wybawi. (Iz 35,4)***



Pierwsze czytanie

Izajasz 35, 1-6a. 10

Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałę Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie małodusznym: "Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, aby was zbawić". Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesoło krzyknie. I odkupieni przez Pana powrócą. Przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na twarzach. Osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Drugie czytanie

Jakub 5,7-10

Trwajcie cierpliwie, bracia i siostry, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. Nie uskarżajcie się, bracia i siostry, jeden na drugiego, byście nie popadli pod sąd. Oto sędzia stoi przed drzwiami. Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia i siostry, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.

Ewangelia

Mateusz 11,2-11

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: "Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?" Jezus im odpowiedział: "Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają,

ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi".

Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: "Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on".

Do refleksji

W ciemnościach swej duszy i zewnętrznych mrokach więzienia, w którym zamknęli go ówcześni władcy, był Jan Chrzciciel gnębiony przez wątpliwości: Mesjasz, którego miał nadzieję rozpoznać, zachowuje się zupełnie inaczej niż niezawisły sędzia lub bezwzględny egzekutor boskiego orzecznictwa sądowego wobec niewierzących i bezbożnych. W niepewności i prowadzony na manowce wysyła posłańców, by zapytali Jezusa: czy jesteś rzeczywiście Mesjaszem, na którego tak długo czekamy; Ty – działający bez przemocy, czekający i miłosierny? Jego pytanie rozbrzmiewa poprzez wszystkie stulecia, dzisiaj głośniejsze niż dawniej, gdy irytuje nas pozorne milczenie Boga w nie-chrześcijańskim świecie. Odpowiedzi oczekujemy od Ewangelii – a to ona stawia pytania. Szukamy gotowych rozwiązań, a tymczasem jesteśmy wezwani do tego, by samemu je skonstruować. Sądzimy, że jesteśmy świadkami spektakularnych czynów – w rzeczywistości Boża Nowina podporządkowuje się powolnemu kiełkowaniu i wzrostowi. Jakże ciężko jest nam zaakceptować, że chrześcijaństwo jest rzeczywistością mającą wiele wspólnego z wolnością i miłością, a tym samym z zaufaniem i ryzykiem! Tak, jak Chrzciciel, musimy wkraczać w adwent naszej wiary, by rozpoznawać w Jezusie Chrystusie pokorne, miłosierne i wyzwajające oblicze Boga.

Znaki Jego przyjścia – delikatne, ale bardzo żywotne – są również dzisiaj pośród nas. To są ci chrześcijanie, którzy przez swoje zaufanie nadają obecnie kształt słowu Bożemu. Oni uczestniczą w przemianie świata i roszadaniu murów naszych więzień. W coraz większym wymiarze czują się odpowiedzialni za Kościół i dodają odwagi, w imię Ewangelii, ubogim. Siłę otrzymują dzięki umiłowaniu Jezusa i nieustannej z Nim rozmowie. Nie zadawają się przekonaniem o tym, że są mesjańskimi prorokami dzisiejszych czasów. Takie wezwanie dochodzi również do nas: Bóg zaprasza nas, byśmy dołączyli do grona tych, którzy współpracują, by obecność Boga była dzisiaj bardziej widzialna i w ten sposób kształtują przyszłość człowieka.